

Sygn. akt VIII Ca 430/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Hanna Matuszewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Rafał Krawczyk SSO Małgorzata Kończal
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. L.**

przeciwko **A. U.**

o zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 21 maja 2013 r.

sygn. akt I C 1438/12

oddala apelację.

Sygn. akt VIII Ca 430/13

UZASADNIENIE

Powódka W. L. pozwem z dnia 16 listopada 2012 r. wniosła o zobowiązanie pozwanej A. U. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz własności budynku mieszkalnego o pow. 75 m² oraz budynku gospodarczego o pow. 35 m², posadowionych na gruncie dzierżawionym od Gminy Miasta T., dla którego Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz o zwolnienie od kosztów sądowych i przyznanie pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 12 kwietnia 2011 r. darowała pozwanej wszystkie przysługujące jej prawa do budynków posadowionych na gruncie dzierżawionym od Gminy Miasta T.. Nadto podała, że po dokonaniu

darowizny dowiedziała się o rażącej niewdzięczności pozwanej i wobec tego w dniu 22 października 2012 r. odwołała darowiznę. Podniosła, iż pozwana pomimo odwołania darowizny nie zwróciła przedmiotu darowizny i w takim stanie rzeczy pozew stał się konieczny i uzasadniony.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Odnosząc się do meritum pozwu podniosła, iż wbrew twierdzeniom powódki, nie wykazywała się rażąco niewdzięcznością w stosunku do jej osoby. Wyjaśniła, iż zawsze starała się pomagać powódce, a ewentualne nieporozumienia pomiędzy stronami były wynikiem postawy powódki, w tym: chęci ingerowania w życie pozwanej i jej najbliższej rodziny, czy też negatywnego nastawienia do jej męża.

Na rozprawie strony podtrzymały dotychczasowe twierdzenia, zarzuty i wnioski.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w sprawie I C 1438/12 oddalił powództwo i obciążył powódkę kosztami procesu.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. W. L. na podstawie umowy dzierżawy nr (...) z dnia 4 lutego 2000 r., zmienioną aneksem nr 1 z dnia 26 sierpnia 2005 r. była dzierżawcą gruntu Gminy Miasta T. o pow. 0,1700 ha położonego w T., przy ul. (...), stanowiącego część działek geodezyjnych nr (...), wpisanych w księdze wieczystej KW nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Toruniu. Na gruncie posadowione były budynki tj. budynek mieszkalny o pow. 75 m⁽²⁾ i budynek gospodarczy o pow. 35 m⁽²⁾. Do w/w budynków W. L. miała wyłączne prawo użytkowania.

W dniu 12 kwietnia 2011 r. W. L. na podstawie aktu notarialnego Rep. A nr 3129/2011 zawartego przed notariuszem K. K., w kancelarii przy ul. (...) w T., dokonała darowizny na rzecz wnuczki A. U. wszystkich przysługujących jej praw do budynków posadowionych na dzierżawionym gruncie i przeniosła na jej rzecz, tytułem darmym, wszystkie przysługujące jej prawa i nałożone na nią obowiązki wynikające z umowy dzierżawy. W zamian za powyższe A. U. zobowiązała się zapewnić W. L. stosowne do jej potrzeb, dożywotnio i nieodpłatnie, mieszkanie w budynku mieszkalnym albo w jakimkolwiek innym mieszkaniu, uzyskanym w zamian praw do tego budynku, przynajmniej o podobnym standardzie. Po dokonaniu darowizny A. L. wraz z mężem P. U. i dziećmi wprowadziła się do budynku mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...). W trakcie wspólnego zamieszkiwania A. L. starała się pomagać W. L.. Proponowała pomoc w przyniesieniu opału, skoszeniu trawy, robieniu zakupów, czy praniu. Między wspólnie zamieszkującym, zwłaszcza pomiędzy W. L. i mężem A. L. dochodziło do różnych konfliktów związanych z życiem codziennym. Nie potrafili dojść do porozumienia, w takich kwestiach jak np.: montaż anteny, naprawa budynku, czy odbiór korespondencji.

Pismem z dnia 22 października 2012 r., doręczonym w dniu 24 października 2012 r., W. L. odwołała uczynioną darowiznę.

Do dnia wniesienia pozwu przedmiot darowizny nie został zwrócony.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów, których autentyczności i zgodności z prawdą strony nie kwestionowały oraz zeznań świadków. Za wiarygodne i istotne dla sprawy Sąd meriti uznał zeznania świadków E. S. i P. U.. Przy ocenie wiarygodności tych zeznań Sąd Rejonowy miał na uwadze, że są oni związani z jedną ze stron konfliktu. Niemniej jednak, nie przesądzało to, że ich zeznania mijają się z prawdą. Zeznania tych świadków były spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondowały, a w aktach sprawy brak było dowodów, które pozwalałyby na ich podważenie.

Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Rejonowy do następujących rozważań. Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, że powódka w dniu 12 kwietnia 2011 r. na podstawie aktu notarialnego Rep. A nr (...) darowała swojej wnuczce – pozwanej wszystkie przysługujące jej prawa do budynków posadowionych na gruncie dzierżawionym od Gminy Miasta T., a pozwana ustanowiła nieodpłatnie dożywotnią służebność mieszkania na rzecz powódki. Nie

kwestionowaną przez strony była również okoliczność, że powódka pismem z dnia 22 października 2012 r. odwołała darowiznę uczynioną na rzecz pozwanej. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy istniały podstawy do odwołania darowizny, a co za tym idzie czy było ono skuteczne.

W ocenie Sądu Rejonowego, mając na względzie zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz obowiązujące normy prawa i dorobek orzecznictwa w zakresie ich wykładni, takich podstaw w niniejszej sprawie nie było.

Sąd Rejonowy przywołał uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., (sygn. III CZP 32/66, OSNCP 1968, z. 12, poz. 199) zgodnie z którą, oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażącą niewdzięczność nie skutkuje przejściu własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu /art. 898 § 2 k.c./. Konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie /art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c./, jeżeli obdarowany nie złoży go w tym terminie z zachowaniem wymaganej formy (Wyrok SN z dnia 18 października 1995 r., I CRN 152/95/)

Przechodząc do omówienia przesłanek skuteczności odwołania darowizny Sąd Rejonowy wskazał, iż uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy, konieczności jej odwołania w odpowiedniej formie i czasie /art. 898-900 k.c./.

Jeżeli chodzi o formę, w jakiej należy dokonać odwołania swego oświadczenia woli i czas w jakim winno to nastąpić, to w ocenie Sądu I instancji poza sporem było, że powódka zgodnie z przepisami prawa dokonała odwołania darowizny na piśmie i zachowała termin do odwołania darowizny tj. złożyła oświadczenie przed upływem roku od dnia, w którym dowiedział się o rzekomej niewdzięczności obdarowanego /art. 899 k.c. i art. 900 k. c./.

Sąd Rejonowy zauważył, iż przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera wskazówek, za pomocą których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy tej niewdzięczności. Zatem przed oceną tego, czy zachowanie pozwanej wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności, należało odwołać się do doktryny i orzecznictwa.

Sąd Rejonowy wskazał zatem, iż w doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które - oceniając rzecz rozsądnie - musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych /rodzinnych/ łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności /por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, niepubl., czy wyrok z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, niepubl.). /Wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01/. Sąd meriti zauważył, iż wprawdzie do esentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych /Wyrok SN z dnia 13 października 2005 r. I CK 112/06/. Natomiast o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych /rodzinnych w określonym środowisku /Wyrok z 5 października 2010 r., II CKN 280/00/. Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność

przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego/
Wyrok SN z 5 lipca 2001 r. II KKN 818/00/.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że wobec kwestionowania przez pozwaną, iż dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powódki, rzeczą powódki było wykazanie- zgodnie z ogólną regułą zawartą w art 6 k.c. - że istniały podstawy do odwołania darowizny. W ocenie Sądu I instancji, strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie, tego, że postawa pozwanej względem powódki była tak dalece negatywna, że można by ją oceniać w granicach rażącej niewdzięczności. Bez wątplenia w związku z dokonaną darowizną na pozwanej, jako obdarowanej ciążył moralny obowiązek wdzięczności. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pozwana po otrzymaniu darowizny starała się pomagać powódce, przy czym często oferowana przez nią pomoc była odrzucana. Powódka twierdziła, że jej nie potrzebuje bądź uważała, że ktoś inny daną czynność wykona lepiej.

Sąd I instancji podkreślił też, konflikty i drobne nieporozumienia między stronami, które mieściły się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, nie stanowiły rażącej niewdzięczności. Zresztą nie można abstrahować od tego, jaką rolę w tych konfliktach odgrywała sama powódka. Ona również przyczyniała się do ich powstania, bądź je potęgowała.

Sąd Rejonowy po rozważeniu całokształtu materiału dowodowego i rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, doszedł do przekonania, że zachowaniu pozwanej nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności i wobec tego na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. a contrario orzekł jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., wskazując, że skoro powódka była stroną przegrywającą i zarazem jedyną stroną ponoszącą koszty w niniejszym postępowaniu, Sąd obciążył powódkę tymi kosztami.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji powódka wskazywała na szereg faktów, które w jej ocenie świadczyły o rażącej niewdzięczności po stronie wnuczki, m in. że wszczyna awantury, wyzywa ją, nie ponosi w całości opłat za mieszkanie, nie wykonuje bieżących napraw na nieruchomości, nie kosi trawnika, nie zapewnia opału.

W odpowiedzi na apelację (nazwanej „sprzeciwem od apelacji”) pozwana zaprzeczyła twierdzeniom strony powodowej i w szerokich wyjaśnienia podnosiła, że od zawsze właściwie opiekowała się babcią.

Wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sprawy oraz dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów. Z tego względu Sąd Odwoławczy nie widzi podstaw do ich zakwestionowania, a tym samym do uzupełnienia postępowania dowodowego. W związku z powyższym Sąd ad quem przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2011r. IV CSK 604/10, Lex nr 10027186). Apelacja W. L. była jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną prawną Sądu Rejonowego. Jak wynika z akt sprawy, Sąd I instancji w sposób wnikliwy przeprowadził postępowanie dowodowe, z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika zaś, że prawidłowo ocenił przeprowadzone dowody.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia. W orzecznictwie panuje utrwalony pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast

wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012r. w sprawie I Aca 209/12, LEX 1223145).

Zastosowane kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków zostały przedstawione przekonująco, a także w sposób, który umożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości ustaleń i poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd Odwoławczy nie stwierdził ani błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen, ani naruszenia przepisów proceduralnych w przedmiocie postępowania dowodowego. Przedstawiona przez skarżącą próba odmiennego odczytania i oceny dowodów była całkowicie nieprzekonywująca, w apelacji nie wskazano żadnych konkretnych uchybień, których dokonanie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Powódka w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji ograniczała się jedynie do czystej polemiki z twierdzeniami pozwanej a na etapie apelacji z ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie podważyła w żaden sposób przeprowadzonych dowodów, ani tym bardziej nie wykazała, że przyjęcie ich za wiarygodne było sprzeczne z logiką i czy zasadami doświadczenia życiowego. Jej apelacja sprowadza się w istocie do negocjowania ustaleń i oceny Sądu Rejonowego. Powódka szczegółowo przytoczyła liczne sytuacje konfliktowe, przy czym całą odpowiedzialnością za nie obarczyła wyłącznie wnuczkę i jej rodzinę, pozostając bezkrytyczną wobec siebie.

Sąd meriti uzasadnił, w jakiej części i dlaczego uznał zeznania poszczególnych świadków za niewiarygodne oraz wskazał dowody, które przyjął za podstawę rozstrzygnięcia. Skarżąca skutecznie nie wykazała, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego dokonując oceny materiału dowodowego. O tym, jakie znaczenie przypisać poszczególnym zdarzeniom rozstrzyga nie pogląd strony, lecz przepis prawa materialnego, na który powołuje się powódka odwołując darowiznę. Prezentowanie własnej oceny dowodów i ich znaczenia w świetle przesłanek prawa materialnego warunkujących odwołanie darowizny nie stanowi o wykazaniu zarzucanej wadliwości w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99 OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000 OSNC 2000/10 poz. 189 i powołane tamże dalsze orzecznictwo).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w myśl art. 381 Sąd drugiej instancji pominął nowe dowody w postaci zeznań świadków, zawnioskowane przez obie strony w apelacji i odpowiedzi na apelację, uznając iż mogły być one powołane w postępowaniu przed Sądem I instancji. W szczególności strony nie wykazały, aby przyczyna powołania ich dopiero na etapie postępowania apelacyjnego wynikała po rozstrzygnięciu sprawy przed Sądem Rejonowym.

Wobec powyższego rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do przesądzenia czy istniały podstawy do przyjęcia, że w ustalonym stanie faktyczny obdarowana dopuściła się wobec powódki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., a w konsekwencji czy oświadczenie o odwołaniu darowizny było skuteczne.

W ocenie Sądu Odwoławczego zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez błędną interpretację pojęcia rażącej niewdzięczności był chybiony.

Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako wyjątek od zasady, obwarowane jest spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przesłanka ta musi być oceniana przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów. O tym, czy została spełniona decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności. Ich ocena co do tego, czy stanowią przejaw rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia w świetle ogólnie przyjętych reguł zachowania, przy uwzględnieniu zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. Jak stwierdził Sąd Najwyższy rażąca niewdzięczność jako przesłanka odwołania darowizny powinna być oceniona według zobiektywizowanych kryteriów, a nie według odczuć darczyńcy (por. Wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 625/9, LexPolonica nr 2072815).

Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że doktryna i orzecznictwo sądowe zgodnie przyjmują, iż pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i silnie nacechowane jest złą wolą

obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych w określonym środowisku. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/2011, LexPolonica nr 4376198).

Nie można postępowania pozwanej ocenić jako rażąco niewdzięcznego w świetle powołanych mierników. Skarżąca pomija, co we właściwy sposób uwzględnione zostało przez Sąd Rejonowy, że podłożem krytycznej oceny zachowania pozwanej były konflikty związane z korzystaniem z nieruchomości przez strony. Pozwana i jej małżonek traktowali niektóre zachowania powódki jako próbę ingerencji w ich sprawy, w konsekwencji dochodziło do konfliktów, których następstwem była wzajemna niechęć, nie zaś niechęć i niewdzięczności jednostronna.

Z zebranego materiału dowodowego wynika ponadto, iż zachowania powódki, również sprowadzając konflikt, w istocie wyłączały możliwość świadczenia przez pozwaną na jej rzecz pomocy o charakterze opiekuńczym. Ponadto, świadkowie P. U. (k. 30-31) i E. S. (k. 30) spólnie zeznali, że gdy pozwana proponowała pomoc babci jednak ta ją odrzucała. Stąd też nie może być mowy o naruszeniu art. 898 § 1 k.c. skoro w ocenie stosunku pozwanego wobec powódki brak naganności.

Za będące wyrazem rażącej, o którym mowa w art. 898 § 1 k.c., niewdzięczności uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Pojęcie „rażącej niewdzięczności” eliminuje natomiast, jako podstawę odwołania darowizny, wszelkie zwykłe konflikty w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów przeciwko niemu skierowanych. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000 r., IV CKN 159/2000, LexPolonica nr 380656, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/2005, LexPolonica nr 395198). Nawet zatem gdyby uwzględnić nieudowodnione twierdzenia powódki zawarte w pozwie i apelacji, co do zachowań pozwanej (używanie podniesionego tonu głosu i obraźliwych słów wobec powódki), choć naganne, to nie mogłyby być uznane za wyraz rażącej niewdzięczności, ponieważ były popełniane w uniesieniu i rozdrażnieniu wywołanym przez powódkę. W takich przypadkach nie można odrywać oceny tego rodzaju zachowań od nieprawidłowych relacji między stronami i przyczyn ich zaistnienia.

Skarżąca podnosi w apelacji, iż zawierając umowę darowizny, oczekiwała od pozwanej „pomocy, której nigdy nie otrzymała”, aby następnie dodać, że pozostawała w błędzie co do sporządzonego 12 kwietnia 2011r. aktu notarialnego,. Takie stanowisko zawiera sprzeczność. Nie można mianowicie liczyć na korzyści płynące z zawieranej umowy nie mając jednocześnie świadomości jej zawarcia. Sprzeczność ta jest zresztą dalej idącą. Sugeruje bowiem nieważność umowy podczas gdy dochodzone roszczenie ma swoje źródło w przepisie art. 898 § 1 k.p.c.

W świetle tych ogólnych uwag dotyczących rażącej niewdzięczności ustalone zachowania pozwanej, słusznie zostały przez Sąd Rejonowy uznane za mieszczące się w ramach życiowych konfliktów rodzinnych, a zatem nie uzasadniające odwołania darowizny. Odczucia skarżącej nie są oczywiście bez znaczenia. Nie mogą jednakże przesądzać uznania zachowania pozwanej za rażącą niewdzięczność, gdy obiektywna ocena tego zachowania prowadzi do odmiennego wniosku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.